KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29go Sierpnia 1865 r. | № 195. | ROK 44. | Dnia 17 (29) Sierpnia 1865 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 12; w poł. st. 22. Wys. wody st. 3. c. 7. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 5 m. 6 Zachód „ „ 6 „ 54 | Jutro, Ś. Joachima Ojca N. Marji Panny, Śgo Felixa M. i Śtej Róży Limańskiej P.

— Jedno z większych Nabożeństw Odpustowych, jakie Zgromadzenie XX. *Augustjanów* z wielką solennością corocznie obchodzi, jest Odpust Śgo Augustyna, Patryarchy Zakonu, na jaki właśnie w dniu wczorajszym tłumy pobożnego ludu do Kościoła po-*Augustjańskiego* zebrały się, uczestnicząc w rannych i po obiednich modłach, oraz w Processjach dwukrotnie po Kościele odbytych; Wotywę przed Ołtarzem Uroczystującego Patrona odprawił X. Rzadki, *Augustjanin*, Summę celebrował X. Habielski, Wikarjusz Śgo Jana, X. Solarski zaś Doktor Śtej Teologji, z Kaznodziejską wymową, opowiadając żywot Śgo Augustyna, wskazywał Wiernym zbawienną drogę do naśladowania cnót Jego. W czasie Summy chór Amatorów pod przewodnictwem P. Chwaliboga, odśpiewał Mszę Słoczyńskiego G. major i *cantique de Nöel* Adolfa-Adama solo *Sopran* na *Benedictus*.

— Onegdaj, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz starszy, raczył przybyć do Warszawy o godzinie 6ej wieczorem, po drodze żelaznej St. Petersburgsko-Warszawskiej, gdzie na dworcu przyjmował Go JW. Hrabia Namiestnik, oraz Jenerałowie i wyżsi urzędnicy. Jego Cesarska Wysokość, po uprzejmem powitaniu, raczył udać się w towarzystwie JW. Hrabiego Namiestnika do pałacu Łazienkowskiego. Po obiedzie, na który zaproszeni byli wyżsi wojskowi i cywilni urzędnicy, Jego Cesarska Wysokość raczył odwiedzić JW. Hrabiego Berga i JW. Hrabinę Berg w zamku Królewskim, a wieczorem znajdować się na przedstawieniu w Wielkim Teatrze. Miasto było rzęsiście uiluminowane. (D. W.)

— Wczoraj, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz, raczył odbyć o godzinie 10tej z rana na polu Mokotowskiem, przegląd wszystkich wojsk zebranych pod Warszawą, poczem o godzinie 1ej i pół, raczył udać się do Katedralnej Cerkwi, gdzie Najprzewielebniejszy Joanicjusz Arcy-Biskup Nowogieorgiewski i Warszawski przyjmował Jego Cesarską Wysokość mową z krzyżem i wodą święconą. Po wysłuchaniu Nabożeństwa, Wielki Xiążę raczył powrócić do Łazienek, gdzie przyjmował u Siebie na obiedzie Jenerałów i Naczelników części wojskowych. (Dz: War:).

— We Wtorek, 10 (22) Sierpnia, Kawaler d'Almeida, sprawujący interesa Portugalskie, miał zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu, pismo i insygnia Orderu Wieży i Miecza, nadesłane Jego Wysokości przez N. Króla Portugalskiego. (D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy. — W dalszym ciągu ogłoszeń swoich podaje do wiadomości osób interessowanych, że P. Konarski zamieszkały pod Nrem 1425 przy ulicy Zielnej, jako majster wykwalifikowany, upoważniony jest do praktykowania profesji Mularskiej.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał Major, *Witkowski*.—Za Naczelnika Kancellarji, *Sosenko*. (Dz. War.)

— *Szkoła Weterynarji w Warszawie.*—Zawiadamia, że zapis uczniów na przyszły rok szkolny rozpocznie się dnia 20 Sierpnia (10 Września) r. b. i trwać będzie do włącznie dnia 8 (20) t. m. i r. codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w godzinach od 10tej do 12 z rana w Szkole Weterynarji w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej pod Nrem $29^{11}/_{12}$. Pragnący być przyjętym na ucznia do tej Szkoły, winien złożyć: 1) Metrykę urodzenia, udowodniającą, że kandydat nie jest młodszym od 17 lat i nie starszy nad 30. 2) Świadectwo z ukończenia najmniej całkowitego kursu nauk, przepisanego na Szkoły Powiatowe, lub odpowiedniej liczby klas Gimnazjum. 3) Świadectwo lekarskie o odbytej ospie szczepionej lub rodnej, stwierdzając zarazem, że kandydat jest zdrowia czerstwego i mocnej budowy ciała. 4) Pozwolenie na uczęszczanie do Szkoły Weterynarji od rodziców lub opiekunów, jeśli kandydat nie jest pełnoletni. 5) Świadectwo moralnego prowadzenia się wydane przez miejscową władzę policyjną, od złożenia którego, jednak wolni są ci kandydaci, którzy mniej niż od roku wyszli z pod dozoru szkolnej zwierzchności. Pomocnicy weterynaryjni poprzednio w tutejszej Szkole wykwalifikowani, którzyby dla uzyskania prawa ubiegania się o wyższy stopień naukowy, pragnęli zapisać się na kurs dwuletni dodatkowy, winni w miejsce powyższych dowodów przedstawić tylko: patent na stopień Pomocnika weterynaryjnego, oraz wymienione powyżej ad 5-m, świadectwo prowadzenia się od Władzy policyjnej. Uczniowie Szkoły Weterynarji tak własnym utrzymujący się kosztem, jako też pobierający stypendja rządowe, jeśli są w zamiarze dalszego do Szkoły uczęszczania, winni są również w czasie zapisu zgłosić się do Szkoły dla ponowienia takowego. Nadmienia się w końcu, że do utrzymania stypendjów rządowych na przyszły rok szkolny zawakować mogących, mieć będą pierwszeństwo ci z kandydatów niezamożnego stanu, którzy będąc już uczniami Szkoły Weterynarji, odznaczyli się w ubiegłym roku szkolnym pilnością i postępem w naukach, oraz dobrem prowadzeniem się,—z nowo-zapisujących się zaś tacy, którzy ukończyli całkowity kurs nauk gimnazjalny i w ogóle posiadający wyższe usposobienie naukowe właściwemi dowodami stwierdzone (D. W.)

— *Zarząd Instytutu Muzycznego* w rozwinięciu ogłoszenia o Examenach wstępnych i zapisach kandydatów i kandydatek na Uczni i Uczennice Instytutu, mających się rozpocząć z dniem 1 Września r. b., zawiadamia interesentów, iż Examena te odbędą się w porządku następującym:

1go Września w Piątek, examen kandydatów na instrumenta smyczkowe; 2 Września w Sobotę, examen kandydatów na fortepjan i organy; 4 Września w Poniedziałek, examen kandydatów na śpiew; 5 Września we Wtorek, examena kandydatów na instrumenta dęte; 6 Września we Środę, examen kandydatów na instrumenta smyczkowe; 7 Września we Czwartek, examen kandydatów na fortepjan i organy; 9 Września w Sobotę, examen kandydatów na instrumenta dęte; 11 Września w Poniedziałek, examen kandydatów na śpiew.

Zawsze od godziny 9ej do 12 przed południem. Otwarcie zaś kursów nowego szkolnego roku rozpocznie się punktualnie dnia 15 Września r. b. Przez dni trzy

przed otwarciem Kursów, to jest 12, 13 i 14 Września, wszyscy Uczniowie i Uczennice winni się zgłosić do Kancellarji Instytutu, po odbiór kart wstępnych klasowych. (D. W.)

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Semeka*, z Płocka; Szambelan Dworu Hrabia *Urusów*, z Częstochowy; — wyjechał zaś: Jenerał-Major *Kanabich*, do Zamościa.

— Leontyna z Kritów *Dembowska*, Wdowa po Urzędniku, wieku lat 54, w dniu 27 b. m. i r. o godzinie 7 po południu życie zakończyła. Exportacja zwłok odbędzie się jutro o godz: 6ej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów;* na którą, pozostałe Dzieci z Wnukami, zapraszają Krewnych i Przyjacioł. (13,483.)

— *Joakim Harytonowicz Szerajew*, w wieku lat 48, Auditor, wczoraj wieczorem życie zakończył, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 11ej z rana, z Cerkwi Cytadeli Alexandrowskiej, na cmentarz Wolski. (13,474.)

— W dniu 27 b. m. zgasła w 5tym roku życia, Józia *Lewy*. Stroskana Matka wraz z Córką po stracie ukochanego dziecka, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (13,452.)

— Wczoraj rozstała się z tym światem w 11tym roku życia *Marja-Cecylja*, Córka Jana-Nep: *Dąbrowskiego*, Urzęd: Kom: Rząd: Sp: Wew: i Józefy z Rowińskich. Exportacja zwłok jej odbędzie się jutro o godzinie 4tej po południu, z domu Nro 2485*a*, przy rogu ulicy Smoczej i Nowolipek, na cmentarz Powązkowski; na którą, stroskani Rodzice, zapraszają. (13,481.)

— Pogrzeb ś. p. Józefa *Nowakowskiego*, odbędzie się dziś o godz: 6tej po południu. (13,416.)

— I komuż była droższą, acz bolesna ta ostatnia chwila życia Syna, Brata i Siostrzeńca? — Śmierć Dra Franciszka *Kosiarskiego*, Lekarza wolno-praktykującego w Skierniewicach, wnet smutny rozniosła o sobie rozgłos. Tę ciężką próbę losu, chyląca się od troski Matka, przyjęła z religijną pokorą, bo Syn jej ukochany, wszystkie kwiaty życia młodzieńczego i pracy, złoży przed tronem PANA Zastępów! My zaś dziś drogi cieniu Franciszka! Pożegnanie nasze składamy na twej mogile, jako tęskną i rzewną piosnkę osnowaną na tle Twojego życia! — *E. K.*

— Rzuconą była przed niedawnym czasem myśl, aby w czasie większych zebrań w Ogrodzie Saskim wynajmywane były krzesła dla życzących odpocząć po przechadzce. Jakkolwiek myśl taka niezgodna z usposobieniem naszego gościnnego Grodu i jakkolwiek pragniemy wierzyć, że wzajemne *przystawianie stołka* nie spoczywa w naturze naszej, to jednak bacząc na cel dobroczynny, sądzimy, że myśl ta pod bliższy rozbiór wziętą by być mogła. W Paryżu zwyczaj wynajmowania krzeseł powszechnie, a nawet w Kościołach jest przyjęty. Niedawno jakiś stary biedak zasiadł od rana na wynajętem w ogrodzie Tuleryjskim krześle i smacznie zasnąwszy, obudził się dopiero pod wieczór. Dzierżawczyni krzeseł zbliża się do niego żądając uiszczenia zapłaty. „Zapłaciłem rano” odrzekł zaczepiony. „Ale Pan wiesz, że po obiedzie oddzielna się uiszcza opłata”. — „W tem się właśnie Jejmość mylisz”, rzekł stary z westchnieniem, „bo niemając za co, *obiadu* niejadłem, a przeto z krzesłem Waspani jestem przynajmniej w porządku”.

— Wczoraj podaliśmy wiadomość o szlachetnym czynie Jana Orzechowskiego, włościanina z Konar, który znalazłszy w Mieście Czersku pugilares, z kwotą złp. 2,500, takowy właścicielowi powrócił. Dziś znowu możemy donieść o podobnym wypadku, jaki miał miejsce w zeszłym tygodniu w Warszawie. Starozakonna Szejndla Waldkenner, przy ojcu na ulicy Czerniakowskiej zamieszkała, około 8mej z rana, na Nalewkach znalazła portmonetkę z 253 rublami, zatrzymała ją przy sobie w zamiarze uczynienia stosownych ogłoszeń, po ukończeniu różnych sprawunków jakie tego dnia miała do załatwienia. Wracając do domu o godzinie 4tej po południu ulicą Żabią, widzi Żydówkę płaczącą i rozpaczającą, którą kilku ciekawych otaczało, rozpytuje się o powód płaczu i dowiaduje się, że jest Pachciarką z okolic Warszawy, i że dane sobie pieniądze zgubiła, bada więc o szczegóły tej zguby i przekonywa się, że znaleziona przez nią portmonetka jest własnością owej Pachciarki, zwraca więc ją natychmiast bez żadnego wynagrodzenia i wraca do domu szczęśliwa, że szczególnym trafem mogła w kilka godzin powrócić zgubę strapionej właścicielce.

— Wczoraj, w Teatrze Rozmaitości po raz drugi przedstawiono *Doktor Robin*, w którym P. Królikowski i Panna Marja Łapińska, zasłużone zbierali oklaski, oraz *Przez zazdrość*, w której debiutowała młodziutka Artystka, niedawno jeszcze uczennica, a dziś już wielkie mająca powodzenie w Lublinie, Panna Kwiatkowska i oddała naiwną rolę Marji bardzo wdzięcznie. Pan Texel również szczęśliwie wywiązał się z swojej roli. Młodym tym Artystom publiczność nie szczędziła oklasków, jak również P. Palińskiej i Panu Stolpemu, którzy talentem swoim i wyborną grą każdą ożywiają sztukę. Podobnież w *Indjana* i *Charlemagne* Pani Bakałowicz i P. Chomiński, wśród ciągłych oklasków powtarzać musieli śpiewki i galopadę.

— Od początku tegorocznej wiosny i lata, uważać można było, że pogoda i niepogoda głównie co miesiąc (z małemi wyjątkami) zmieniała się. I tak: miesiąc Maj był pogodny i ciepły, Czerwiec niepogodny i zimny, Lipiec znowu pogodą i upałami odznaczający się, a kończący się teraz Sierpień, dotąd prawie ciągle dżdżysty i chłodny. To wszystko porównywając, możnaby wnioskować, że od Września będziemy mieli pogodę i ciepło, tem może pewniej spodziewać się tego można, że jak wiadomo, jesień u nas najczęściej bywa nader piękna i długo pogodna.

— Na ulicy Twardej, ma być otwartą Apteka, co dla ludności tej części miasta, w ostatnich latach bardzo zabudowanej i budującej się jeszcze, wielką będzie dogodnością.

— Dotąd gazety podawały tylko prywatne wieści o koncesji na kolej żelazną między Petersburgiem,

a portem Baltyckim. Obecnie „Gazeta Rygska" donosi, że Jenerał Gubernator Hrabia Szuwałow, odebrał telegram z Petersburga, zawiadamiający o tej koncesji. (D. W.)

— *Wiadomości Moskiewskie* piszą, iż P. Józef Wieniawski który był wyjechał do Paryża, dokąd wezwał go Auber Dyrektor Konserwatorjum Paryzkiego, ażeby uczestniczył w sądzie konkursowym tamtejszego konserwatorjum, powrócił do m. Moskwy.

— *Wiestnik Nikołajewski* donosi z Konstantynopola, iż dnia 16 (28) z. m. b. r. paropływ ruski „Pallada" przed odpłynieniem z Trapezundu, musiał wysadzić na brzeg trzech passażerów, którzy zachorowali na cholerę.

— Znany wywoływacz duchów Hume bawi obecnie w Petersburgu.

— *Z Piotrkowa.*— W miesiącu Sierpniu r. b., przeniósł swe mieszkanie do m. Warszawy, Paweł *Petrelewicz*, b. Naczelny Lekarz Szpitali i Fizyk Guber: Płockiej, i takowe obrał przy ulicy Sto-Jańskiej Nro 13, na pierwszem piętrze; szczęśliwa jego długoletnia praktyka lekarska, serce pełne ludzkości i szlachetności, zjednały dla niego powszechny szacunek; życzemy Mu więc z duszy takiego powodzenia i w Warszawie.— H. T. G. M. Z. R. W. Ż. (13,451.)

— Z Płocka piszą: Wiadomości o żniwach są nader smutne, niema tego miejsca gdzieby sprzęt był pomyślnym, ciągłe deszcze przeszkadzały sprzątnięciu z pól części żyta i prawie wszystkiej pszenicy. Na niektórych folwarkach pszenica do dziś dnia stoi jeszcze na pniu, wyrosła ona już tak, że całe pole, aż do zadziwienia, zieloną barwą pokryte zostało.

— Pomimo wydoskonalającego się z każdym dniem gustu i wzrastających wymagań publiczności, mało jest jeszcze na prowincji takich okolic, któreby posiadały sklepy handlowe, zaopatrzone odpowiednio do dzisiejszych życzeń i potrzeb. Miasto Łęczyca, już od lat kilku stanowi pod tym względem wyjątek, obecnie zaś powiększył liczbę ich sklepów z confortem urządzonym Handel Win i Korzeni pod Firmą B. H. Hermann, znany powszechnie w całej Łęczyckiej i Gostyńskiej stronie. Mamy nadzieję że Właściciel tego handlu dawniej w Krośniewicach zamieszkały, wstępując w ślady Ojca swego, potrafi zasłużyć na ogólne uznanie. *Obywatel z Łęczyckiego.*

— Miasta Radom i Łodź, niezadługo oświetlone będą gazem. W pierwszem będzie latarń 85 na ulicach, których ogólna długość wynosi 3,458 sażeni bieżących, w drugiem zaś mieście będzie 200 latarń, na przestrzeni 3,500 sażeni.

— Miasteczko Mszczonów, pogorzałe w r. 1862, odbudowało się bardzo porządnie.

— W gminie Janiszew (Powiat Sandomierski), ¼ funtowe kawały lodu spadłe z burzą w dniu 4 b. m., zniszczyły na polach i w ogrodach wszelką krestencję.

— Z Ananasów przesłanych do Redakcji *Kurjera Warszawskiego* do spieniężenia na korzyść pogorzelców, jeden sprzedano za rs. 3 kop. 20, dwa zaś jeszcze pozostałe są do nabycia.

— Jednocześnie z P. Szyperskim doktoryzował się w Wrocławiu P. Stefan Pawlicki, nauczyciel domowy syna ś. p. Hr: Rogera Raczyńskiego, na tezę do doktoratu, przedstawił on rozprawę „*de Schopenhaueri doctrina et philosophandi ratione*".

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *Nowy-York 12 Sierpnia.* — W związku z doniesieniem, iż dnia 11go b. m. na radzie gabinetówej Washingtońskiej toczono żywe rozprawy, krąży wieść, iż za zebraniem się Kongresu wystąpi silna i wpływ mająca oppozycja, z najwyższym Sędzią Chase na czele, dążąc do udzielenia murzynom prawa głosowania, wysokiej taryfy i zcentralizowania władzy w rządzie narodowym. — Prasa demokratyczna, mniej lub więcej przychylna Południowi, zajmuje się bardzo wyborami w Kentucky. Władze wojskowe wzbraniały tam podobno wszystkim wyborcom demokratycznym przystępu do urny, i aresztowały wielu opierających się. Przeciw wyborowi każdego republikanina, który w taki sposób obrany został, ma być zaniesioną protestacja.—W sferach finansowych Newyorkskich zwraca głównie uwagę okradzenie banku Phönix. Kradzież wynosi do 318,000 dollarów. Aresztowano osoby podejrzane. — Jeden z aresztowanych P. James Earle były buchhalter banku, odebrał sobie życie — Statek „Sphinx" towarzyszący okrętowi „Great Eastern" po niepowiedzeniu się przedsięwzięcia, popłynął do Newfoundland dla nabrania węgli. Mieszkańcy sędząc, że statek ten jest zwiastunem nadejścia „Great Eastern," przygotowali owację, ale za przybiciem statku zawiedzeni zostali w swych oczekiwaniach. (N. Pr. Z.)

FRANCJA. *Paryż, 24go Sierpnia.* — Konwencja Gasteinska ganioną tu jest powszechnie i to nie tylko przez dzienniki połurzędowe. Najenergiczniej występuje przeciw niej „Temps" którego sympatja dla Niemiec dotychczas przynajmniej nieulegała wątpliwości. Faktem jest przecież, że Francja tak teraz, jak i podczas wojny, nie będzie się mieszała do spraw niemieckich.—Zdaje się że przed przybyciem Cesarza do Fontainebleau, nadejdzie tu już urzędowe zawiadomienie o konwencji Gasteinskiej.—Obóz w Chalons ma być zniesiony dnia 4go Września.—W roku przyszłym przypada kolej na gwardję, i ta manewrować tam będzie wraz z dwiema dywizjami linijowemi pod kierunkiem Marszałka Regnault de St. Jean d'Angely.—Zdaje się że rząd Francuzki nie myśli się także wdawać do Księztw Naddunajskich, lecz poczeka jak się zachowają w tym względzie inne mocarstwa. — O zjeździe Cesarza z Królową Izabellą nic stanowczego jeszcze nie wiadomo. Krąży wieść tylko, że zjazd ten nastąpi w pierwszej połowie przyszłego miesiąca, i że ważne układy prowadzone tam będą. Sądzą że Cesarz chce skłonić Królowę do ostrzeżenia Papieża.—Królowa Marja-Krystyna miała opuścić 24 b. m. Zarauz i wrócić do Francji. Skraca ona swój pobyt umyślnie dle uniknienia pozoru jakoby przybyła do córki dla czynienia zabiegów w interesie progresistów. Co się tyczy Sekretarza Królowej P. Tenori, to posada jego została zniesioną, gdyż nie chciał zadość uczynić żądaniu ministrów i podać się do dymisji. P. Tenori opuścił w skutku tego Zarauz i miał się udać podobno do Biarritz. —W Marsylji choleryna a raczej cholera zmniejsza się.— W przystani Brest, jak donoszą tameczne korre-

spondencje, stoi obecnie 24 Angielskich i Francuzkich okrętów wojennych, a między temi 11 pancernych.— Dnia 21go miało tam miejsce wielkie przyjęcie wieczorne u Ministra marynarki. Oprócz oficerów marynarki, znajdowały się tam i Damy Angielskie. Bohaterem wieczoru był Abd-el-Kader, którego ludność wszędzie wita nader przyjaźnie. Natłok cudzoziemców jest ogromny. W ich liczbie znajduje się także incognito i Nuncjusz Papiezki, Mgr. Chigi.—Admirałowie i oficerowie Angielscy zwiedzali 21 i 22 arsenał i zakłady morskie Brestu. 22go o godzinie 12ej wszystko pospieszyło do przystani, gdzie się odbywały wyścigi statków. Anglicy zyskali pierwszą nagrodę. Wieczór spalono na placu zamkowym fajerwek.

(Ind. Bel.)

PRUSY. *Berlin, 24go Sierpnia.* — „Kreuz: Ztg." w artykule wstępnym mówiąc o układzie Gasteinskim oświadcza, że tenże zapewnia na zawsze przynależny wpływ Prusom. Pozostanie wojsk Austrjackich w Holsztynie nie naraża na szkodę stanowiska Pruskie, ale jest rękojmią trwania przymierza. Artykuły tajne spisanemi nie zostały, leżą one jednak w samej rzeczy z niezaprzeczoną koniecznością. (Schl. Ztg.)

Ostątnie Wiadomości.

Podług doniesień z Włoch, spodziewano się tam za dwa tygodnie dekretu rozwiązującego Parl ment Włoski. Kollegja wyborcze będą zwołane bezzwłocznie, a Izby zgromadzą się prawdopodobnie w Listopadzie. — Wiadomość, jakoby Nuncjusz Papiezki w Lizbonie, niechciał przyjąć Wiktora-Emanuela za Ojca Chrzestnego Infanta Portugalskiego, była mylną, jak zapewniają korrespondencje z Lizbony.

Z Nowego-Yorku wiadomości ostatnie noszą datę 17go Sierpnia.—Głoszono tam, że były Prezydent Południowy Jefferson-Davis oddany zostanie pod cywilny sąd przysięgłych. Sądy wojenne mają być zniesione i prawo *habeas corpus* przywrócone.—Zaprzeczają wieści jakoby między Prezydentem Johnson a jego Ministrami panowała niezgoda co do kwestji odbudowania związku. P. Johnson ma się udać wraz z Ministrem wojny Stantonem do Richmond, dla uczestniczenia w naradach Jenerałów Związkowych nad stanem prowincji Virginji i Texas.—Konsul Pruski w Nowym-Yorku Schmidt, zmarł. (In: Bel:).

Przyjechali do Warszawy:

Ciecierski Michał Ob: z Łomży nr 614; Górski Konst: Ob: z Zator nr 35; Godlewski Ant: Ob: z Kamionny nr 1355; Kisielniccy Lud: Ob: z Łomży i Ign: Ob: z Szczuczyna nr 613; Małachowski Włodz: Hr: z Kościelisk nr 613; Sokolniccy Michał i Tad: Ob: z Kutna nr 1451; Starzeński Michał Hr: z Łap nr 1722.

Wyjechali: Dangel Zyg: Baron do Głoskowa; Glinka Józef Ob: do Szczawina; Lemańscy Leon Ob: do Służewca i Wiktor Ob: do Kurowic; Mokronowski Ant: Hr: do Grodna; Przybylski Radca Stanu do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Gutperl Marja Artystka dramatyczna z Wiednia nr 601; Hr: de Nico de Maugny Porucznik Wojsk Francuzkich z Paryża nr 613; Ruskiewicz Fran: Urzędnik z Szczawnicy nr 1124; Szmidecki Józef Ob: z Krakowa nr 614; Studziński Karol Artysta Muzyki z Krakowa nr 2673.

Wyjechali koleją żelazną: Grabowski Ant: Hr: do Drezna; Mitkiewicz Alex: Urzędnik Zarządu Poczt do Poznania; Nowotny Aug: Właściciel Fabryki do Wiednia; Omiecińska Cecylja Ob: do Wiednia.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe. Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godz: 11ej rano; do Zamościa o 1ej po południu; do Suwałk o 2ej po południu; do Kielc o $6\frac{1}{2}$ po południu. — **Omnibusy**: do Radomia o 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6ej po południu; do Brześcia Lit: o 7ej po połud:. — **Poczta Wozowa**: do Miechowa o 8ej rano.

Teatr Wielki. Dziś, *Robert i Bertrand.* (Zacznie się o godzinie $8\frac{1}{2}$).— Jutro, Dwa akta *Orfeusza.*— *Diwertissement.* — *Wesele w Ojcowie.*

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Stary Jegomość.* (Pan *Żołkowski* po chorobie wraca na scenę).— *Łobzowianie.*

Wkrótce w Teatrze Wielkim daną będzie pierwszy raz opera komiczna, p. n. *Dziesięć Cór na wydaniu.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 28 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 75 do rs. 7 k. —; żytą od rs. 4 k. 35 do rs. 4 k. 80; owsa od rs. 1 k. 65 do rs. 1 k. $87\frac{1}{2}$; gryki od rs. 2 k. 15 do rs. 2 k. 85; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 29 Sierpnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 87 k. $34\frac{4}{9}$, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 k. $51\frac{5}{6}$, dają rs. 13 k. $49\frac{5}{6}$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) orjg: żądają rs 106 k. 50, dają rs. 106 k. 33; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek 25; Metalliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek 33, dają rs. 100 kop. $16\frac{2}{3}$; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 50, dają rs. — kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 74 k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 77 k. $83\frac{1}{3}$, dają rs. — k.—; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 75, dają rs. 122 k. 75; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 k. 75; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 50; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 50); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 30; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. $63\frac{8}{9}$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. 50. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 20. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. $62\frac{1}{2}$. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. $65\frac{5}{9}$; od listów zastawnych kop: $11\frac{1}{6}$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z r. 1854 rs. 1 kop. $86\frac{1}{9}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.